

„Kościół naszym domem”.

Słowo Arcybiskupa Warszawskiego na Boże Narodzenie 2011

Drodzy Bracia i Siostry!

W święty czas Narodzenia Pańskiego przeżywamy misterium spotkania z przychodzącym na świat Bogiem. On z miłości do człowieka przyjął ludzką naturę. Odwieczne „*Słowo Boga stało się ciałem i zamieszkało wśród nas*” (J 1,14). Ta niepojęta tajemnica wypełniła się w rodzinie, w serdecznej atmosferze rodzinnego ciepła, chociaż w niezwykle skromnych warunkach betlejemskiej stajni. Nie przypadkowo nazwa tego małego miasteczka oznacza „dom chleba”.

W święta Bożego Narodzenia patrzymy też na dom w Nazarecie i Świętą Rodzinę oraz wchodzimy w pełną miłości i ciepła atmosferę jej domu. Jest to najlepsza okazja do odbudowywania i umacniania więzów miłości w naszych domach rodzinnych poprzez wspólne pielęgnowanie szacunku dla polskich tradycji religijnych, zwłaszcza tych związanych z Bożym Narodzeniem. Niech nie zniknie nigdy z życia rodzin wspólny udział w Mszach świętych, a w tym czasie – także w „Pasterce”. Idąc z rodziną na niedzielną Eucharystię, prawdziwie idziecie do „domu chleba”, w którym Chrystus uobecnia Dzieło Zbawienia i karmi nas swoim Ciałem – *Chlebem życia*. Pielęgnujcie też w swoich rodzinach zwyczaj wspólnego spożywania wieczerzy wigilijnej, której towarzyszy radosne śpiewanie kolęd.

W ten sposób buduje się i umacnia dom rodzinny, w którym każdy czuje się bezpiecznie, jest kochany i kocha innych. Rodzice troszczą się o swoje dzieci, także te które się pogubiły, a nawet odeszły. W rodzinie człowiek jest najlepiej wychowywany, także religijnie. Biorąc coraz większą odpowiedzialność za dom rodzinny, dorasta do odpowiedzialności za siebie i innych.

Bracia i Siostry!

W obecnym roku duszpasterskim uczymy się patrzeć na Kościół i widzieć w Nim nasz Dom, przeniknięty rodzinną atmosferą domu Świętej Rodziny w Nazarecie. *Według ideału rodziny domowej* – jak przypomina nam Sługa Boży

Kardynał Stefan Wyszyński – *zbudowana jest każda rodzina społeczna, nawet taka jak Kościół*. Trzeba uczynić wszystko, aby Kościół naprawdę był naszym wspólnym Domem. Jest to zadanie dla biskupów, księży, osób życia konsekrowanego, ale także dla wszystkich katolików świeckich.

Kościół nie jest anonimową zbiorowością, ale wspólnotą osób połączonych więzami chrztu świętego, gromadzących się przy ołtarzu niedzielnej Eucharystii. Jest domem miłujących się ludzi, otwartym na wszystkich, którzy zagubili drogę do Jezusa, bądź jeszcze Go nie poznali. W domu Kościoła konieczna jest troska o każdego człowieka. O jego godność, prawo do życia oraz prawo do wychowania na fundamencie wiary. Człowiek najpełniej doświadcza Kościoła i spotyka się z nim w swojej parafii. Kiedy więc mówimy o Kościele, który jest naszym domem, powinniśmy mówić przede wszystkim o parafii i starać się by takim domem dla wszystkich parafian była. Często o tym przypominał błogosławiony Jan Paweł II: *Parafia jest w stanie zaspokoić pragnienia, gdy (...) pozostaje wierna swojemu pierwotnemu powołaniu i misji bycia w świecie „miejscem” zjednoczenia wiernych, a zarazem „znakiem” i „narzędziem” powołania wszystkich ludzi do życia w komunii; jednym słowem powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu* (CHL 27).

Bracia i Siostry!

Słowa błogosławionego Jana Pawła II o parafii są wezwaniem i zadaniem dla kapłanów oraz wszystkich wiernych uczestniczących w życiu wspólnego Domu-Kościola, a w pewnym sensie także dla tych, którzy od Niego odeszli. Trzeba zrobić wszystko, aby parafia stawała się domem *rodzinnym, braterskim i gościnnym* do którego chętnie się przychodzi, domem zawsze otwartym i oczekującym na zagubionych. Powinni z niej wychodzić przygotowani apostołowie, którzy przemieniać będą świat i szukać owiec zagubionych. Dziś już nie wystarczy czekać w parafii na wiernych. Trzeba wychodzić i przez świadectwo życia szukać i przyprowadzać ludzi zagubionych na drogach życia do Jezusa. To jest pilne i ważne zadanie nowej ewangelizacji, do której nawołują nas ostatni papież: błogosławiony Jan Paweł II i Benedykt XVI.

Pisałem o tych ważnych dziś sprawach szczegółowo w adwentowym liście do kapłanów, dziękując im za troskę o parafię oraz prosząc, aby podjęli zadanie nowej ewangelizacji, realizujące się również poprzez duchową odnowę naszych parafii. Dziś, z okazji rodzinnych świąt Bożego Narodzenia mówię o tym do Was wszystkich. Wraz z kapłanami, kierującymi się miłością pasterską, podejmijcie współodpowiedzialność za Wasze parafie współpracując w Radach Duszpasterskich i Ekonomicznych. Wyrazem troski o nową ewangelizację niech będzie przygotowywanie się Was, Parafian, do apostołstwa w parafiach i poza nimi, poprzez uczestniczenie w parafialnych grupach modlitewnych, apostołskich, ruchach i stowarzyszeniach. Dbając o to, aby

parafia była domem przyjaznym i otwartym, nie zapominajmy o chorych i biednych, o rodzinach przeżywających trudności, o rodzinach wielodzietnych. Nie brakuje ich także w Warszawie. To wielkie zadanie staje dziś przed parafiami, a zwłaszcza przed parafialnymi zespołami charytatywnymi, placówkami Caritas oraz przed szkolnymi Kołami Caritas.

Podajmy wspólne działania, aby parafie coraz bardziej stawały się naszymi domami, aby Kościół był naszym Domem. To będzie najlepsza odpowiedź na niesprawiedliwe słowa krytyki wypowiedziane pod adresem Kościoła, jakie słyszymy zewsząd w ostatnich miesiącach. Może są one wyrazem dramatycznego wołania świata o nową ewangelizację?!

Kościół, który żyje w Polsce, chce być Domem dla wszystkich, którzy szukają drogi do Boga. Zaprasza do siebie także tych, którzy jeszcze na tę drogę poszukiwać nie weszli. Jest bowiem otwarty dla wszystkich. Chce być Domem, w którym człowiek spotyka się z Bogiem i braćmi. Jako chrześcijanie ufamy, że troska o to, aby Kościół był naszym domem w parafiach, wspólnotach i rodzinach przyczyni się też do tego, by Polska, nasza Ojczyzna, była prawdziwie domem dla nas wszystkich.

Takie też są moje najlepsze życzenia na święta Bożego Narodzenia. Składam je wraz z Księdzem Prymasem Seniosem i Księżmi Biskupami. Niech Wasze domy rodzinne będą coraz bardziej podobne do domu Świętej Rodziny z Nazaretu. Niech Kościół w Waszych parafiach staje się dla Was rodzinnym domem, w którym odnajdywać będziecie zawsze serdeczną troskę, zrozumienie i wsparcie. Życzę, aby przychodzący Zbawiciel, obdarzał każdego z Was łaską zdrowia, mądrości, roztropności i siły. Niechaj wnosi w Wasze rodzinne domy przebaczenie, dobro i pokój. Niech miłość Chrystusa, narodzonego w Betlejem, umacnia wszystkich na Święta Bożego Narodzenia i na cały Nowy Rok 2012.

Z serca błogosławię Wam na ten Święty Czas

† Kazimierz Kardynał Nycz
Arcybiskup Metropolita Warszawski

* List Arcybiskupa do wykorzystania w Święta Bożego Narodzenia lub w czwartą niedzielę Adwentu.